

GRZEGORZ SPYCHALSKI

Politechnika Koszalińska

**IMPLIKACJE ŚWIATOWEGO KRYZYSU
GOSPODARCZEGO DLA PROCESÓW ROZWOJU
KAPITAŁU LUDZKIEGO I SPOŁECZNEGO
OBSZARÓW WIEJSKICH**

Abstract: World Economic Crisis Implications on the Development Processes of Human and Social Capital of the Rural Areas. The paper is an attempt of the evaluation of the world economic crisis implications for the development processes of human and social capital of the rural areas. Author describes the mechanism of global recession of last years in the context of American real estate market and monetary policy. Then he presents the specific features of the rural areas and their changes as the results of economic crisis. Afterwards one can find profound analysis of the human and social capital in the rural areas with the example of Polish economy. In the last part of the paper there is a description of intellectual capital concept as the integration of all non-material resources of the economy which allows to derive conclusions for economic policy. The last thesis of the paper concerns the rural areas human and social capital perspectives and indicates that these capitals are main resources facilitating limitation of the global crisis results.

Wstęp

Kryzys w ekonomii to zmniejszenie aktywności uczestników systemu produkcyjnego polegające na spadku wielkości produkcji, obniżeniu dochodów realnych społeczeństwa i ograniczeniu liczby transakcji, kształtujących poziom Produktu Krajowego Brutto (PKB). Sygnałem zwiastującym procesy kryzysowe jest na ogół obniżenie nakładów inwestycyjnych skutkujące niższym poziomem zatrudnienia i spadkiem wielkości popytu globalnego w gospodarce [4]. Kryzysy są powtarzalnymi fazami cyklu koniunkturalnego i jako takie stanowią nieodłączny element rozwoju gospodarki kapitalistycznej. Niekiedy jednak ich skala, czas trwania i konsekwencje przyjmują takie rozmiary, że system ekonomiczny ulega destabilizacji i powrót na ścieżkę wzrostu wymaga silnego oddziaływania polityki gospodarczej.

W warunkach zintegrowanego i zliberalizowanego rynku światowego powstałego w ostatnich kilkudziesięciu latach konsekwencje zjawisk kryzysowych rozprzestrzeniają się szybko do wszystkich modeli ekonomicznych i wywołują podobne reakcje uczestników rynku. Globalizacja rozwoju gospodarczego i postępu cywilizacyjnego ułatwia bowiem przepływ zjawisk generujących określone trendy w aktywności produkcyjnej i dystrybucyjnej. Jednocześnie ścisłe relacje międzygałęziowe i transfery międzysektorowe przenoszą skutki załamania na wszystkich producentów i konsumentów. Zatem sektory produkcyjne, dystrybucyjne i usługowe uczestniczą podobnie w obserwowanych zakłóceniach równowagi, tym bardziej, gdy ich źródłem jest rynek pieniężny.

Obecnie obserwowany kryzys, którego źródłem są perturbacje rynku finansowego w powiązaniu z rynkiem nieruchomości w gospodarce amerykańskiej, ma wszelkie znamiona globalnego załamania ekonomicznego. W związku z tym dotyczy wszystkich przedsiębiorców i konsumentów, a jego oddziaływanie jest widoczne w przemyśle, rolnictwie, w usługach czy w aktywności sektora publicznego. Obszary wiejskie jako subsystem gospodarki wydzielony funkcjonalnie i przestrzennie, odczuwają wyraźnie konsekwencje spadku aktywności inwestorów i gospodarstw domowych.

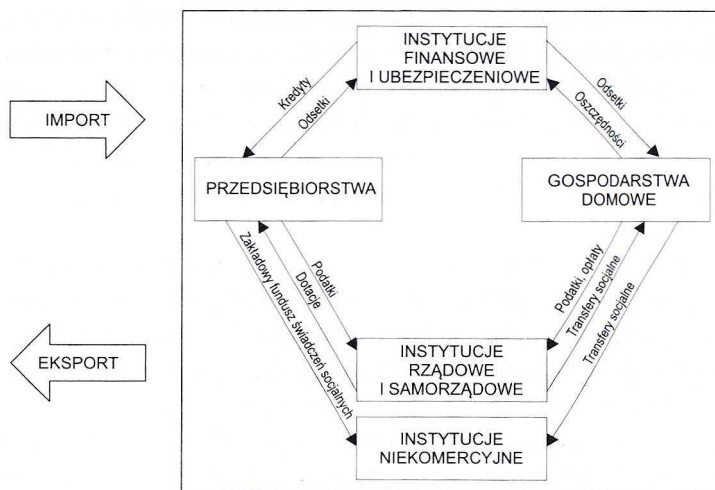
Zahamowanie inwestycji publicznych wpływa niekorzystnie na stan infrastruktury tych terenów, a producenci rolni mają problemy ze spadkiem popytu na surowce i produkty żywnościowe.

W pracy postawiono hipotezę, że implikacje światowego kryzysu gospodarczego dla obszarów wiejskich są wielokierunkowe i silniej zaznaczone, niż w aglomeracjach i na terenach przemysłowych o wielofunkcyjnej charakterystyce systemu ekonomicznego. W ostatnich dekadach doszło bowiem do inkorporacji rolnictwa i gospodarki żywnościowej w ramach systemu ekonomicznego, a obszary wiejskie jako subsystem są w pełni zintegrowane z rynkiem narodowym i światowym. Ze względu na niższy poziom rozwoju i większą zależność od bieżącej polityki gospodarczej (redystrybucja dochodów), podlegają także silniejszym wahaniom produkcji niż inne subsystemy. Kapitał ludzki i społeczny narażone są przy tym na szczególne oddziaływanie kryzysu. Dla zweryfikowania hipotezy wykorzystano metodę modelowania porównawczego i wnioskowanie dedukcyjne na podstawie źródeł wtórnych poznania naukowego i doświadczenia badawczego autora.

1. Mechanizm kryzysu

Analiza źródeł globalnego kryzysu gospodarczego rozpoczyna się od relacji podstawowych podmiotów współczesnej gospodarki kapitalistycznej i wskazania roli instytucji finansowych, które inicjują procesy w sferze realnej (ryc. 1).

Jak wynika z przedstawionego modelu współczesna gospodarka ma charakter towarowo-pieniężny i wszelkie rzeczowe strumienie transferów są zintegrowane z ekwiwalentnymi strumieniami finansowymi. Relacje te nie dotyczą tylko aktywności



Ryc.1. Relacje podmiotów systemu ekonomicznego współczesnej gospodarki kapitalistycznej

Źródło: [6].

fiskalnej państwa i samorządów, ale mają wpływ na bieżącą płynność całego systemu głównie przez udostępnianie całego wachlarza produktów finansowych przez podmioty depozytowe i niedepozytowe. W ten sposób przedsiębiorstwa i gospodarstwa domowe zostały uwolnione z obowiązku gospodarowania bieżącą płynnością, korzystając z oferowanych produktów kredytowych czy pożyczkowych. Klasyczna funkcja banków, oparta na gromadzeniu depozytów i udostępnianiu środków kredytowych, została znacznie zmodyfikowana, a innowacje rynku pieniężnego ułatwiły dostęp do bieżącej płynności. Z czasem doszło jednak do rozdzielenia w tych procesach realnego rachunku ekonomicznego od nieco wirtualnej działalności instytucji finansowych. Szczególnie widoczne okazało się to w obszarze kredytów hipotecznych wrażliwych na zmienność wartości zabezpieczenia, czyli ceny nieruchomości.

Dodatkowo wzmacniającym te procesy impulsem była działalność niebankowych instytucji finansowych wspieranych przez państwo, które stworzyły rynek kredytów hipotecznych, preferencyjnych (*subprime*). Stworzyło to dużą liczbę kredytobiorców o niskiej zdolności kredytowej, często pozbawionych bieżących dochodów, gdzie jedynym zabezpieczeniem umowy była nabywana nieruchomość. Często te nieruchomości położone są na terenach wiejskich i obejmują działki niezabudowane przeznaczone do tworzenia infrastruktury mieszkaniowej.

Działalność instytucji rynku pieniężnego w ramach finansowania zakupu nieruchomości stawiała się w latach 2006-2007 złożona i nieprzewidywalna. Obawiając się ryzyka kredytowego w swoich umowach pozbywały się one zobowiązań przez sprzedaż prawa do kredytów tworzącym głównie przez banki specjalnym funduszom inwestycyjnym (SPU-Special Purpose Vehicles). Dużą rolę w tej procedurze odegrały też banki inwestycyjne, wyspecjalizowane w finansowaniu dużych przedsięwzięć i gwarantujące ich płynność.

Na tym etapie dochodziło do sekurytyzacji należności kredytowych czyli zamiany tych zobowiązań na papiery wartościowe z grupy instrumentów pośrednich. Na międzynarodowym rynku finansowym pojawiły się obligacje związane z kredytem hipotecznym – Collateralized Debt Obligations (CDO), których emitentem były fundusze inwestycyjne. Sprzedawano je w trzech transzach różnym inwestorom, a transza pierwsza i największa dla uspokojenia rynku była zabezpieczana innymi, niż kredyty hipoteczne, gwarancjami.

Towarzystwa ubezpieczeniowe, fundusze emerytalne, uniwersalne banki komercyjne kupowały te obligacje, utrzymując jednak w miarę bezpieczną strukturę swoich portfeli inwestycyjnych. Zbyt dużą liczbę tych papierów wartościowych nabywały fundusze podwyższonego ryzyka (*hedge funds*) oczekując wysokich zysków, wynikających z wysokich cen nieruchomości zabezpieczających kredyty hipoteczne.

Ten mechanizm funkcjonował do momentu przesilenia na rynku nieruchomości. Gdy podaż domów, działek, terenów inwestycyjnych przewyższyła realny popyt, doszło do naturalnej reakcji oczyszczającej, czyli do spadku cen rynkowych. Obniżyła się w ten sposób wartość zabezpieczenia kredytów hipotecznych i pośrednio wartość, powiązanych z nimi, instrumentów finansowych. Zaufanie inwestorów zostało organiczne i ceny wszelkich aktywów zaczęły spadać. Fundusze arbitrażowe, chcąc rekompensować straty, zaczęły wyprzedawać różne papiery wartościowe, wywołując panikę na giełdach i ucieczkę, szczególnie z rynków wschodzących.

Straty poniosły także banki uniwersalne ze względu na zagrożenia spłaty części wierzycelności i konieczność zaostrzenia polityki kredytowej. Na rynkach międzybankowych pojawił się poważny kryzys zaufania i zasoby płynności muszą być uzupełniane zwiększeniem akcji depozytowej.

Mechanizm spekulacyjny rynku nieruchomości w powiązaniu z systemem finansowym byłby trudny do wyjaśnienia bez odniesienia do amerykańskiej polityki monetarnej w XXI w. Wsparcie budżetowe kredytów hipotecznych było bowiem możliwe przy niezwykle sprzyjającej aktywności systemu rezerwy federalnej (FED). Alan Greenspan, jako prezes amerykańskiego banku centralnego, popełnił przynajmniej trzy zasadnicze błędy w kształtowaniu stóp procentowych. Pierwszy, dotyczył obniżenia ceny pieniądza w 2000 r., kiedy doszło do pęknięcia bąbla spekulacyjnego w sektorze IT, gdzie wiele przedsiębiorstw zbankrutowało, m.in. wskutek prowadzenia kreatywnej rachunkowości oddalonej od realnych wskaźników ekonomicznych. Greenspan w obawie przed głębszym kryzysem finansowym ułatwił dostęp do taniego pieniądza, co wywołało wzrost jego podaży i niewielkie zmiany w sferze realnej [3].

Błąd drugi to zachowanie rezerwy federalnej po atakach terrorystycznych w Nowym Jorku i Waszyngtonie we wrześniu 2001 r., kiedy ogłoszono wojnę z terroryzmem, a producenci i konsumenci poczuli się zagrożeni. Wówczas referencyjna stopa procentowa została obniżona poniżej stopy in acji i pieniądz kredytowy był tańszy od wszelkich źródeł finansowania aktywnego, pochodzących z działalności gospodarczej.

Wreszcie błąd trzeci miał charakter systemowy i polegał na niedostatecznym nadzorze nad instytucjami finansowymi i mechanizmem tworzenia instrumentów pochodnych. Wiara w rzetelność i uczciwość uczestników rynku finansowego i kapitałowego zastąpiła procedury kontrolne i pozwoliła wielu aktorom tych rynków na działania obciążone dużym ryzykiem. W efekcie załamanie równowagi wywołało gigantyczne straty i nieproporcjonalną reakcję wielu podmiotów gospodarujących. Pojawiła się konieczność ratowania płynności gospodarek przez banki centralne.

Najważniejsze problemy związane ze skutkami tak zdiagnozowanych zjawisk kryzysowych to:

1. Kryzys zaufania na rynku finansowym – znaczne ograniczenie transakcji rynku międzybankowego.
2. Powstanie barier w transferach kapitałowych i procesach inwestycyjnych.
3. Spadek wartości aktywów finansowych – bessa na giełdach.
4. Obniżanie się względnego bogactwa gospodarstw domowych – ograniczenie skłonności do konsumpcji.
5. Rezygnacja z wielu rozpoczętych przedsięwzięć inwestycyjnych o charakterze produkcyjnym i konsumpcyjnym.
6. Wyraźny spadek zagregowanego popytu wywołujący recesję i wzrost bezrobocia.
7. Ograniczenie liczby transakcji w handlu międzynarodowym.
8. Problemy ze zrównoważeniem finansów sektora publicznego.

Wszelkie te zjawiska potęgują trudności gospodarcze obszarów wiejskich, zależnych od wielkości produkcji i ogólnych trendów popytu konsumpcyjnego. Oszczędności gospodarstw domowych dotyczą bowiem wydatków na droższe artykuły żywnościowe, produkty nieżywnościowe wytwarzane w gospodarstwach rolnych, a także na usługi świadczone przez wiejskie gospodarstwa domowe.

2. Specyfika obszarów wiejskich

Wielu analityków procesów gospodarczych porównuje obecne załamanie produkcji do Wielkiego Kryzysu Gospodarczego lat 1929-1933. Rzeczywiście skala recesji oceniana obecnie na 19% spadku PKB, wielkość przewartościowania akcji i funduszy inwestycyjnych oraz aspekty psychologiczne wykazują dużo podobieństw do zjawisk sprzed 80 laty. Ale współcześnie o przebiegu kryzysu decyduje zjawisko globalizacji, wywołujące szybsze rozprzestrzenianie się procesów praktycznie we wszystkich regionach gospodarki światowej. Jego oddziaływanie widoczne jest także w rolnictwie i gospodarce żywnościowej, gdzie dochodzi do integracji rynków i kształtowania warunków ekonomicznych na rynku światowym.

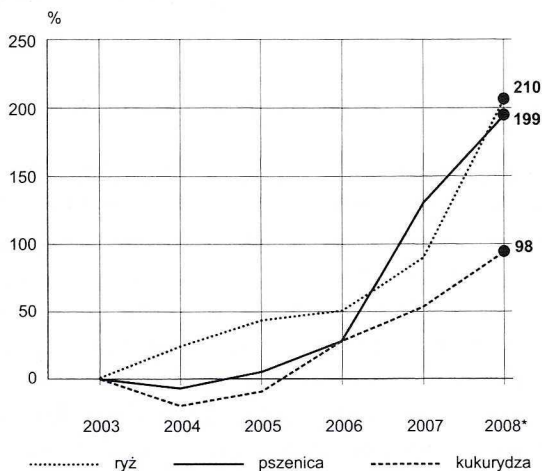
W 2007 r. doszło do zakłócenia równowagi na podstawowych rynkach surowców rolniczych. Choć tendencja wzrostowa obserwowana była od 2003 r., to dynamika wzrostu w ciągu 12 miesięcy 2007 r. zaskoczyła nie tylko analityków (ryc. 2).

Słabe zbiory w większości państw eksportujących zbiegły się z wyraźnie rosnącym popytem na żywność w krajach rozwijających się. Produkty stanowiące trzon żywienia w sposób szczególny zareagowały na czynniki podaży-popytowe.

Następstwem tego załamania równowagi była redukcja zapasów żywności w magazynach strategicznych poszczególnych krajów, ale także w systemach logistycznych giełd towarowych. Ze względu na strategiczną rolę żywności spadek zapasów spotęgował zmiany cen i wyzwolił uczucie niepewności o równowagę bilansu żywnościowego świata.

Skutkiem wzrostu cen żywności jest, w odniesieniu do gospodarek zdominowanych przez ludność obszarów wiejskich, gwałtowny spadek ich dochodów i pauperyzacja gospodarstw domowych. Szczególnie wyraźnie widać to w przypadku państw, których struktura wydatków konsumpcyjnych jest archaiczna i większość kosztów przeznaczona jest na artykuły żywnościowe.

Globalny kryzys rynku finansowego zmienił tendencję na rynkach surowców rolniczych i w 2009 r., także ze względu na wielkość zbiorów, doszło do stabilizacji cen. Należy jednak pamiętać, że ryzyko nierównowagi rynków surowcowych jest stale wysokie i także zmienność przychodów producentów rolnych nie została ograniczona. Głównym mechanizmem wsparcia rolników są programy dopłat i subwencji, niezależne od bieżącej koniunktury rynkowej. Wspólna Polityka Rolna (WPR) krajów Unii Europejskiej stosuje system dopłat bezpośrednich dla właścicieli nieruchomości rolnych oddzielony od rodzajów prowadzonych upraw. Oznacza to, że użytkownicy ziemi rolnej otrzymują stałą subwencję do jednostki powierzchni, bez względu na strukturę produkcji w gospodarstwie. Preferowane uprawy są wspierane dodatkowo uzupełniającą płatnością powierzchniową. Zatem w okresie kryzysu i spadku przy-



Ryc. 2. Tempo wzrostu cen żywności w latach 2003-2008

* Dane z marca 2008

Źródło: FAO, 2009.

chodów ze sprzedaży zboża lub mięsa producenci uzyskują rekompensatę łagodzącą negatywne oddziaływanie rynku.

Kształt polityki gospodarczej wobec rolnictwa i obszarów wiejskich zmienia się jednak pod wpływem globalnych kryzysów i obecnie pojawia się dylemat dotyczący skali wsparcia rolników nie tylko w Europie, ale także w Stanach Zjednoczonych. W Unii Europejskiej trwa analiza celów i mechanizmów funkcjonowania Wspólnej Polityki Rolnej. W 2008 r. przeprowadzono ocenę średniookresową obecnego okresu programowania (*Health Check*) i na jej podstawie przygotowano założenia ewolucji niektórych instrumentów w kontekście zmian budżetu unijnego na lata 2014-2020. Dla zobrazowania głównych problemów decyzyjnych w tym zakresie można przytoczyć kilka podstawowych kontrowersji:

1. Wybór skali globalnego wsparcia finansowego rolnictwa i obszarów wiejskich w Unii Europejskiej. Grupa państw północnych sugeruje, aby w znaczny sposób obniżyć finansowanie WPR lub nawet zlikwidować ten rodzaj polityki wspólnotowej i przenieść formy oddziaływania do mechanizmów polityki regionalnej i funduszy spójności. Jednak większość państw członkowskich opowiada się za utrzymaniem obecnego poziomu wsparcia, który nie przekracza 0,55% PKB wspólnot i jest minimum redystrybucji dochodu społecznego na rzecz rolnictwa w sytuacji ograniczeń środowiskowych działalności gospodarczej.
2. Identyfikacja priorytetów polityki rolnej jako celów długookresowych odnoszących się wcześniej do budowy konkurencyjności rolnictwa europejskiego. Obecnie Unia uznaje za główne cele WPR:
 - zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego w aspekcie ilościowym i jakościowym;
 - gwarantowanie żywotności ekonomicznej gospodarstwom rolnym działającym na rynku wspólnotowym;
 - stworzenie przesłanek do wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich;
 - ochronę naturalnego środowiska przyrodniczego i utrzymywanie jego walorów w procesie zrównoważonego rozwoju wsi.
3. Specyfikacja instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej w warunkach recesji i długookresowych przekształceń polityk wspólnotowych. Należy pamiętać, że obecnie Unia Europejska wprowadza zapisy zreformowanej Strategii Lizbońskiej i podlega restrukturyzacji, wynikającej ze zmian instytucjonalno-prawnych i implementacji Traktatu Lizbońskiego. Oznacza to zwiększenie roli mechanizmów rynkowych, liberalizację wielu polityk i większe otwarcie na konkurencję międzynarodową.

Już obecnie trwa konsolidacja pierwszego filara Wspólnej Polityki Rolnej, polegająca na zastąpieniu wielu niezależnych instrumentów branżowych zintegrowanym modelem rynku rolnego i uniwersalnymi mechanizmami wsparcia.

W kontekście wyzwań globalnych konieczne jest wyrównywanie skali wsparcia dochodowego dla poszczególnych krajów członkowskich, aby mogły one w podobny

sposób konkurować na rynku międzynarodowym. Należy odejść od systemu faworyzującego te kraje i regiony, które przed kilkunastu laty prowadziły intensywną produkcję upraw polowych i dzięki wysokim plonom referencyjnym otrzymują dzisiaj wysokie dopłaty bezpośrednie. Po 2013 r. wyrównanie stawek płatności kompensacyjnych pozwoli także na zmniejszenie globalnego budżetu Wspólnej Polityki Rolnej przez przesunięcie części wydatków do funduszy strukturalnych.

Uzupełnieniem pierwszego filara WPR, obok interwencji rynkowej i płatności bezpośrednich, powinny być także mechanizmy zarządzania ryzykiem głównie dla większych przedsiębiorców rolnych. Po pierwsze, mogą one polegać na rozszerzeniu dostępu do instrumentów pochodnych rynku towarowego, takich jak: opcje sprzedaży lub zakupu, czy kontrakty terminowe. Instrumenty te mogą stanowić przedmiot obrotu na giełdach towarowych, gdzie następuje przejęcie odpowiedzialności za cenę wolumenu transakcji, przez uczestników rynku, spekulujących w zależności od rentowności poszczególnych inwestycji. Rolnik zmieniając swoją pozycję rynkową przestaje być narażony na ryzyko zmienności cen i obok możliwości fizycznego dostarczenia surowca uzyskuje także możliwość oddziaływania na zachowania rynku.

Po drugie, ryzyko produkcyjne i zależność od czynników globalnych można zmniejszyć przez odpowiednio skonstruowany system ubezpieczeniowy, w którym obok korporacji komercyjnych mogą uczestniczyć podmioty publiczne. Państwo często wspiera składki ubezpieczeniowe na ważne produkty rolne lub gwarantuje wypłatę odszkodowań w sytuacji klęsk żywiołowych lub ekstremalnych zjawisk gospodarczych. Jednocześnie sami producenci rolni przez Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych są w stanie gromadzić środki i aktywnie zabezpieczać swoją sytuację dochodową na wypadek nieprzewidywanych okoliczności ekonomicznych.

Po trzecie, istotnym ubezpieczeniem producentów rolnych w dobie kryzysu gospodarczego jest dywersyfikacja ich działalności, na podstawie posiadanych zasobów majątkowych i ludzkich. Ziemia jest wprawdzie czynnikiem produkcji niemobilnym i ograniczonym do obszaru, ale już sposób jej zagospodarowania może być mocno zróżnicowany. Maszyny i urządzenia rolnicze także mogą znaleźć alternatywne zastosowania, chociażby w działalności usługowej na rzecz innych rolników lub gospodarstw domowych. Praca ludzka jest z kolei czynnikiem uniwersalnym i jej zaangażowanie może być źródłem dochodów w dowolnej aktywności.

Zmienne wykorzystanie poszczególnych zasobów gospodarczych ujawnia się przez rozwój wielofunkcyjny zarówno w skali mikroekonomicznej, jak i mezoekonomicznej. Oznacza to, że obok zmian aktywności przedsiębiorstw rolniczych mogą następować dostosowania struktury społeczno-ekonomicznej w regionie lub środowisku lokalnym pod kątem wykorzystania zasobów w zróżnicowanych przedsięwzięciach. Gmina, która dysponuje ciekawymi walorami przyrody lub dziedzictwa kulturowego, może stworzyć warunki rozwoju dla działalności agroturystycznej lub usługowej i doprowadzić do specjalizacji lokalnych gospodarstw w zakresie turystyki. Taka zmiana funkcji ekonomicznej pozwoli na doskonalenie kapitału ludzkiego, stworzy

podstawy wzrostu przedsiębiorczości i poprawy jakości życia mieszkańców obszarów wiejskich.

Należy jednak pamiętać, że obniżenie poziomu aktywności ekonomicznej zmniejsza także dochody sektora publicznego, przez ograniczenie bazy podatkowej i utrudnia realizację zadań samorządom, które powinny inwestować w elementy infrastruktury technicznej i społecznej. W ten sposób wielofunkcyjność mezoekonomiczna może zostać ograniczona w dobie kryzysu, a niektórzy przedsiębiorcy nie podejmują w tych warunkach ryzyka uruchomienia nowych przedsięwzięć o trudnej do oszacowania stopie zwrotu nakładów.

Oceniając sytuację sektora rolno-żywnościowego w kontekście światowego kryzysu można stwierdzić, że produkcja i sprzedaż podstawowych produktów pochodzenia rolniczego nie została drastycznie ograniczona, obecnie widać oznaki lekkiego ożywienia na rynku rolnym. Żywność jest podstawowym produktem konsumpcyjnym i nawet w warunkach spadku dochodów do dyspozycji gospodarstw domowych jest nabywana w ilościach pokrywających potrzeby egzystencjalne.

Na tym tle pojawia się przesłanka do falsyfikacji hipotezy głównej, że obszary wiejskie silniej odczuwają procesy spowolnienia gospodarczego. Dotyczy ona jednak tylko fragmentu systemu ekonomicznego, związanego z wytwarzaniem surowców rolniczych o względnie stałym popycie, i to głównie gospodarstw towarowych sprawnie zarządzanych przez wykształconych kierowników. Natomiast w odniesieniu do rozwoju kapitału ludzkiego nie ma podstaw do odrzucenia hipotezy głównej, ponieważ niższy poziom dochodów globalnych i środków publicznych ogranicza możliwości poprawy wiedzy, umiejętności i kwalifikacji większości mieszkańców wsi. Także kapitał społeczny w okresie kryzysu ulega deterioracji, gdyż jego podstawowy element, jakim są więzi interpersonalne, wyraźnie słabnie i utrudnia wzajemne zaufanie, jak i aktywność obywatelską.

3. Kapitał ludzki w dobie kryzysu

Kapitał ludzki we współczesnej myśli ekonomicznej jest traktowany jako emanacja czynnika pracy w tradycyjnej ekonomii, stanowiącego główny zmienny zasób produkcyjny. Praca udostępniana przez kapitał ludzki w procesie działalności gospodarczej jest nietransferowalna, trudna do obiektywnej wyceny i podatna na wiele pozamaterialnych uwarunkowań, przypisanych człowiekowi i jego słabościom [1]. Jakkolwiek tylko praca pozwala efektywnie połączyć kapitał i ziemię i stworzyć podstawy do racjonalnego wykorzystania myśli technicznej. Praca wykonawcza, a przede wszystkim kierownicza organizuje procesy wytwórcze, uruchamia ducha przedsiębiorczości i gwarantuje postęp technologiczny. W takim rozumieniu wydajność pracy, czyli efektywność ekonomiczna zarówno w skali mikro, jak i makro, zależy od jakości kapitału ludzkiego, który można zdefiniować jako sumę wiedzy, umiejętności i doświadczenia osób zaangażowanych

w działalności gospodarczej. Kapitał ludzki można podzielić na dwie płaszczyzny, zróżnicowane pod względem sposobu ich kształtowania.

Płaszczyzna podstawowa obejmuje wykształcenie, umiejętności nabyte i uprątomocnione, doświadczenie zawodowe oraz kwalifikacje nienaruszalne. Kształt tej płaszczyzny jest wynikiem inwestycji edukacyjnych i rozwoju indywidualnego pracownika, czy przedsiębiorcy i nie może być zmieniony w krótkim okresie, a zatem pracodawca musi zapłacić za ten kapitał cenę rynkową. Można go doskonalić drogą doksztalcania, szkoleń czy samoedukacji w procesie dostosowań do wymogów popytu na pracę i zmieniających się warunków produkcyjno-ekonomicznych.

Płaszczyzna pochodna obejmuje zdolności i predyspozycje człowieka, a przede wszystkim motywację rozumianą jako wewnętrzny stan gotowości i skłonności do podejmowania wysiłków zawodowych i społecznych pojedynczego pracownika. Zależy ona od wielu warunków zewnętrznych, takich jak: stan rynku pracy, warunki zatrudnienia i zasady motywowania pracodawcy oraz wewnętrznych, takich jak: wyznawane wartości, zasady postępowania, system etyczno-religijny, czy mentalność związana z procesem zarobkowania. Tę część kapitału ludzkiego wyznacza proces rozwoju historycznego i społecznego, i nie zależy ona od bieżących zjawisk koniunkturalnych.

Kapitał ludzki analizować można w skali mikro z punktu widzenia organizacji i jego rozwój jest wówczas zindywidualizowany, zależny od strategii zarządzania zasobami ludzkimi. Można także oceniać procesy rozwoju kapitału ludzkiego w skali mezo- lub makroekonomicznej, oceniając strukturę, liczbę i potencjał ludności w wieku produkcyjnym.

Na ogół ta analiza dotyczy gospodarki narodowej lub jej wyodrębnionych podsystemów, w których można wyróżnić specyficzne charakterystyki kapitału ludzkiego oraz instrumenty stosowane przez władze gospodarcze dla jego kształtowania. W polskim systemie gospodarczym wydzielamy obszary wiejskie na podstawie kryterium administracyjnego, co oznacza, że są to tereny położone poza terenami zurbanizowanymi (granice miast).

Obecnie, według danych statystyki publicznej, polskie obszary wiejskie zamieszkuje 14,7 mln osób (GUS 2006), co stanowi 38,2% ogółu ludności. (tab. 1). Mimo prognozowanego w kolejnych latach spadku ogólnej populacji w kraju na obszarach wiejskich zaznaczy się niewielki trend wzrostowy i do 2015 r. tereny niezurbanizowane w Polsce będzie zamieszkiwać 14,83 mln osób¹.

Średnia wieku mieszkańca wsi w Polsce wynosi 35 lat, co znaczy, że społeczność wiejska stanowi ważną i liczną grupę podlegającą procesom edukacyjnym, które w fazie dekonunktury są niestety ograniczone. Jeszcze istotniejsza liczba charakteryzuje odsetek ludności produkcyjnej w populacji ogółem wchodzącej na rynek pracy do 2013 r. 50% ogólnej liczby młodych pracobiorców będzie mieszkała na terenach wiejskich, (tj. ok. 1,6 mln osób) i powinna uzyskać wiedzę i kwalifikacje konkuren-

¹ [5].

Tabela 1

Mieszkańcy wsi w Polsce w latach 2006, 2007

Ludność	Tys.	%
Liczba ludności w Polsce ogółem	38 632,0	100,0
Liczba mieszkańców wsi ogółem	14 619,7	38,3
Liczba mieszkańców gospodarstw domowych z użytkownikiem gospodarstwa rolnego powyżej 1 ha	8 504,9	22,0
Liczba mieszkańców gospodarstw domowych do 1 ha UR związanych z rolnictwem	3 881,26	10,1
Pozostali mieszkańcy wsi	2 233,54	5,8

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS, 2006, 2007.

cyjne na rynku pracy. Tymczasem zbyt duża liczba wiejskich gospodarstw domowych w Polsce jest zależna od działalności rolniczej, która nie stanowi odpowiedniego źródła dochodów dla doskonalenia jakości kapitału ludzkiego (tab. 2).

Głównym miernikiem jakości kapitału ludzkiego jest poziom wykształcenia, choć ma on charakter formalny i nie oddaje rzeczywistych kwalifikacji zasobów ludzkich. Jednak jego zmienność w warunkach polskich pokazuje, że wzrasta liczba wykształconych mieszkańców wsi, a młodzi ludzie z terenów wiejskich coraz częściej kontynuują naukę także na poziomie wyższym (tab. 3).

Ogólny poziom wykształcenia ludności wiejskiej w Polsce pozostaje jednak wyraźnie niższy od wskaźników mieszkańców miast, co w warunkach spowolnienia gospodarczego jest elementem zagrożenia rozwojowego. Wynika to z tego, że źródłem innowacyjności mogą być ludzie o szerokich horyzontach myślowych i posiadający podstawową wiedzę technologiczną i organizacyjną. Także rozwój przedsiębiorczości

Tabela 2

Gospodarstwa domowe obszarów wiejskich w latach 2006-2008

Gospodarstwa domowe	Tys.	%
Liczba gospodarstw domowych w Polsce ogółem	13 337,00	100,0
Liczba gospodarstw domowych na obszarach wiejskich	3 178,76	23,8
Liczba gospodarstw domowych użytkujących gospodarstwo rolne powyżej 1 ha	1 621,17	12,2
Liczba gospodarstw domowych bez gospodarstwa powyżej 1 ha, ale związanych z rolnictwem	1 176,14	8,8
Pozostałe gospodarstwa domowe na wsi	381,45	2,9

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS z lat 2006-2008 (tab. 2-4).

Tabela 3

Struktura ludności (w wieku 13 lat więcej) według wykształcenia w latach 2006-2008
(w %)

Wykształcenie	Wyższe	Policealne i średnie	Zasadnicze zawodowe	Gimnazjalne	Podstawowe i niepełne podstawowe
Miasto	17,5	38,0	21,3	4,4	18,8
Wieś	5,4	24,5	29,4	5,8	34,9

jest możliwy głównie na bazie umiejętności zdobytych w trakcie edukacji przynajmniej na szczeblu studiów licencjackich.

Polska społeczność wiejska posiada także ważną przewagę nad mieszkańcami aglomeracji. Wynika ona z poziomu aktywności ekonomicznej, czyli zaangażowania w działalność zarobkową w różnych formach i strukturach organizacyjnych. Analiza wskaźników aktywności w latach 1995-2005 wyraźnie wskazuje na większą przedsiębiorczość ludności obszarów wiejskich w tym zakresie, co przekłada się na niższe przeciętne wskaźniki stopy bezrobocia na wsi (tab. 4).

Mimo niższych kwalifikacji formalnych, społeczność wiejska wykazuje silniejszą motywację do wykonywania działań zawodowych nawet w działalnościach

Tabela 4

Aktywność ekonomiczna ludności w wieku 15 lat i więcej
w latach 1995-2005 (%)

Wyszczególnienie	1995	2000	2003	2004	2005
Współczynnik aktywności zawodowej					
Ogółem	58,4	56,6	54,7	54,7	54,9
w tym: miasto	57,2	56,1	54,1	54,0	54,2
wieś	60,5	57,4	55,8	56,0	56,0
Wskaźnik zatrudnienia					
Ogółem	50,7	47,5	44,0	44,3	45,2
w tym: miasto	49,3	46,3	42,9	43,3	44,1
wieś	53,1	49,0	45,9	46,1	47,0
Stopa bezrobocia					
Ogółem	13,1	16,1	19,6	19,0	17,7
w tym: miasto	13,7	17,0	20,8	19,8	18,7
wieś	12,2	14,6	17,8	17,6	16,1

mniej dochodowych i rzadziej od ludności miejskiej korzysta ze wsparcia transferów publicznych (zasiłki, renty). Jest to ważna charakterystyka dla czasów kryzysu, gdyż ułatwia podtrzymanie aktywności przy mniejszym popycie na pracę.

Analizy statystyczne źródeł utrzymania opisują, że nieco ponad połowa ludności wiejskiej w Polsce utrzymuje się z pracy, z czego ok. 35% z pracy poza rolnictwem. Wśród ludności wiejskiej mającej własne źródło dochodu, 80% ma tylko jedno, zaś 20% dwa źródła utrzymania. Poza pracą istotnym źródłem dochodów są świadczenia emerytalno-rentowe (ok. 39%), a ok. 8% ludności otrzymuje inne świadczenia socjalne².

W 2005 r. liczba pracujących w polskich gospodarstwach rolnych wynosiła formalnie 5111,5 tys. osób, ale ze względu na ograniczony czas pracy wielu członków rolniczych gospodarstw domowych, liczba przeliczeniowa pełnozatrudnionych była mniejsza i wynosiła 2291,9 tys. osób. Restrukturyzacja rolnictwa i procesy migracyjne spowodują dalsze zmniejszenie tej liczby do ok. 1490 tys. w 2015 r. W efekcie wskaźnik zatrudnienia w polskim rolnictwie spadnie z 17,4% do 11% ogółu zatrudnionych.

Uwzględniając te dane oraz to, że właściciele gospodarstw rolnych o powierzchni użytków rolnych powyżej 2 ha przeliczeniowych nie mogą rejestrować się jako bezrobotni, istnieje znaczna liczba osób stanowiących bezrobocie ukryte polskich obszarów wiejskich. Jest to ważny problem społeczny i ekonomiczny, ale za to zasoby ludzkie polskiej wsi są większe i można w tym obszarze uruchamiać wiele, także pozarolniczych, form aktywności gospodarczej. Czynnikiem pobudzającym przedsiębiorczość wiejską mogą być niższe koszty tamtej siły roboczej, wyższa skłonność do dużego wysiłku i potencjał rozwojowy możliwy do szybkiego uaktywnienia.

Kluczem do rozwoju kapitału ludzkiego polskich obszarów wiejskich jest doskonalenie jego jakości przez podniesienie wykształcenia i ciągłe zdobywanie wiedzy i umiejętności pracobiorców i przedsiębiorców oraz wsparcie tej społeczności mądrym doradztwem technologicznym i organizacyjnym. Indywidualna aktywność w połączeniu z inwestowaniem w projekty innowacyjne i rynkowo uzasadnione staje się źródłem konkurencyjności przedsiębiorstwa i całego systemu ekonomicznego.

5. Implikacje do rozwoju kapitału społecznego

Fukuyama i inni ekonomiści współcześni wskazują na triadę zasobów decydujących o efektywności gospodarki: kapitał materialny, kapitał ludzki i kapitał społeczny. O ile pierwsze dwa rodzaje kapitału są dobrze zdefiniowane i zdiagnozowane, o tyle kapitał społeczny wymyka się spod precyzyjnej analizy badawczej, głównie ze względu na swoją specyfikę. Jest on bowiem traktowany jako suma instytucji, relacji społecznych sieci oraz norm kształtujących ilość i jakość zależności w społeczeństwach³. Jest

² [5].

³ [4].

ucieleśniony poza jednostką, w strukturze społecznej i bywa uruchamiany do realizacji różnych celów ekonomicznych. Stanowi przede wszystkim zasób kulturowy, będący odzwierciedleniem wzajemnych relacji osób i grup współczesnego społeczeństwa. Choć pozornie odnoszący się do aspektów socjologicznych, odgrywa istotną rolę w postępie ekonomicznym we wszystkich formach aktywności gospodarczej. Stanowi wspólnie podzielaną wiedzę grupy, wspólne normy i zasady jej postępowania, tworzą go także relacje wzajemnego zaufania oraz sieci międzyludzkie o pochodzeniu obyczajowym lub religijnym. Kapitał społeczny jest trudno mierzalny, gdyż nie wynika z posiadanego wykształcenia czy umiejętności, ale jest wartością pojawiającą się w określonym środowisku społecznym.

W ujęciu mikroekonomicznym obniża koszty transakcyjne, tworząc klimat zaufania między uczestnikami rynku. W skali mezoekonomicznej ułatwia rozwój przedsiębiorczości, partnerstwa sektorowego i wspólnych (grupowych) działań inwestycyjnych. W skali makroekonomicznej ułatwia transfery towarów, usług, pracy i pieniądza, zwiększa adaptacyjność gospodarki i umożliwia korzystanie z procesów globalizacyjnych.

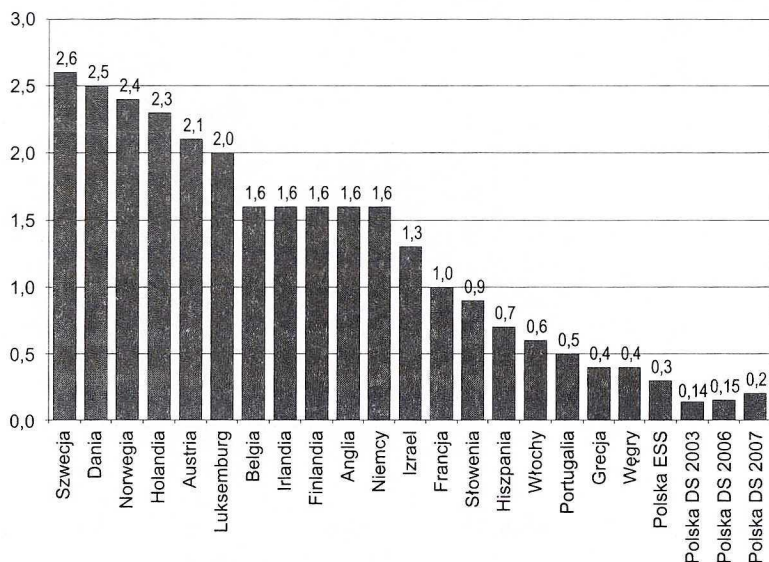
Szczególne rolę odgrywa kapitał społeczny w lokalnych społecznościach wiejskich, gdzie przeciwdziała wykluczeniu i dyskryminacji, uzupełnia i zastępuje działalność instytucji publicznych oraz konserwuje i odtwarza zasoby przyrodnicze, kulturowe i psychologiczne⁴.

Kapitał społeczny jest ponadto istotnym czynnikiem zrównoważonego rozwoju, gdzie obok aspektów materialnych i środowiskowych rozwój społeczny decyduje o trwałości postępu cywilizacyjnego.

Kapitał społeczny polskich obszarów wiejskich może być tylko opisowo scharakteryzowany na podstawie ogólnospołecznych wskaźników traktowanych jako pochodne elementów jego funkcjonowania. Najczęściej wysoki poziom kapitału społecznego jest skorelowany dodatnio z aktywnością społeczeństwa obywatelskiego. Ta natomiast jest opisywana wskaźnikiem liczby organizacji pozarządowych, do których należą mieszkańcy danego terytorium. W Polsce mimo dwudziestu lat transformacji systemowej i pełnej wolności instytucji trzeciego sektora, ten miernik pozostaje na bardzo niskim poziomie i wynosił dla 2005 r. – 0,15 a 2007 r. – 0,2. Oznacza to, że przeciętnie co piąty dorosły Polak jest członkiem jakiegokolwiek organizacji pozarządowej, podczas gdy w Szwecji, Danii czy Holandii przeciętny obywatel należy do ponad dwóch takich instytucji. (ryc. 3).

Niestety taka słaba działalność obywatelska jest jeszcze bardziej ograniczona na obszarach wiejskich, gdzie stowarzyszenia, fundacje czy organizacje charytatywne rzadko lokują pole swojej aktywności. Tylko Ochotnicza Straż Pożarna czy Koła Gospodyń Wiejskich są na terenach nieurbanizowanych ostoją działalności społecznej. Obecny kryzys ekonomiczny nie wpływa istotnie na tę sytuację, gdyż są to procesy zmiany mentalności niezwiązane z bieżącą pozycją finansową gospodarstw domowych.

⁴ [2].



Ryc. 3. Przeciętna liczba organizacji, do których należą respondenci w wieku 18 lat i więcej

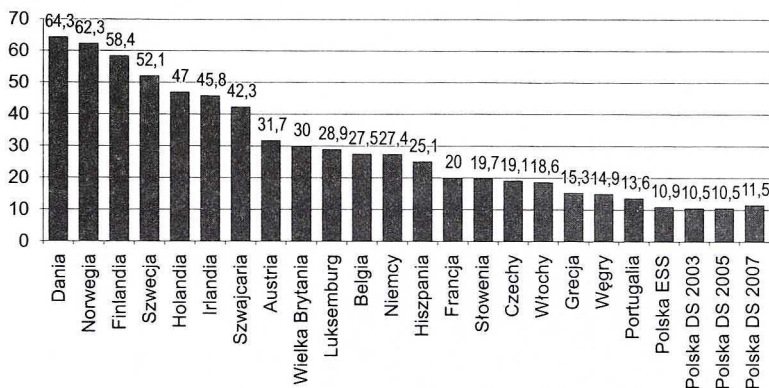
Źródło: *Diagnoza społeczna 2007*, Warszawa.

Drugim pośrednim miernikiem jakości kapitału społecznego jest poziom wzajemnego zaufania obywateli danej przestrzeni. Także i w tym zakresie polskie obszary wiejskie charakteryzują się najniższymi w Europie wskaźnikami oscylującymi w granicach 10-12%. Jest to odsetek respondentów w wieku 18 i więcej lat, z zasady ufających innym, nieznanym osobom i przyjmujących ich dobre intencje podczas pierwszego kontaktu. W porównaniu z krajami skandynawskimi, gdzie ten udział ufnych członków społeczności przekracza 60%, jest to miara niepokojąca (ryc. 4).

Oznacza ona, że ogólnie nie ma podstaw psychospołecznych do działania grupowego, a wszelkie przedsięwzięcia gospodarcze wymagają mechanizmów kontrolnych i ubezpieczeniowych. Podnosi to koszty funkcjonowania organizacji, wymaga sprawnego systemu sądowego i arbitrażowego oraz eliminuje wiele projektów z powodu uprzedzeń i wzajemnych niechęci.

Oceniając dynamikę zmian jakości polskiego kapitału społecznego w okresie transformacji wykorzystano polskie i europejskie badania społeczne. Wynika z nich, że w latach 1990-2002 nastąpił lekki wzrost zaufania w polskim społeczeństwie. Jakkolwiek po poprawie kondycji ekonomicznej gospodarstw domowych, także na obszarach wiejskich, znów pogorszyły się wskaźniki ufności, co oznacza, że przekształcenia stereotypów i złych nawyków psychospołecznych będą trwały dłużej, niż się początkowo spodziewaliśmy (ryc. 5).

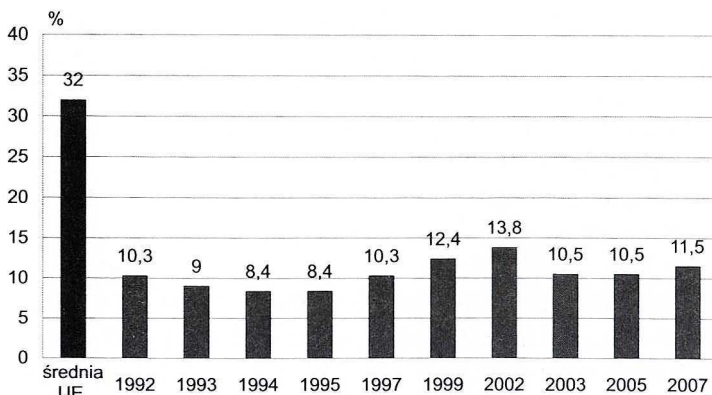
Kapitał społeczny jest mniej podatny na zmienność koniunkturalną niż kapitał finansowy czy materialny, niemniej jednak obecne zjawiska spadku aktywności i niskiej efektywności przedsięwzięć wywołują także skutki w relacjach społecznych



Ryc. 4. Odsetek osób w wieku 18 lat i więcej ufających innym ludziom

Źródło: [2].

i aktywności obywatelskiej. Mieszkańcy obszarów wiejskich kultywują zwykle tradycyjne wartości i chronią dziedzictwo kulturowe, ale widząc jałowość swych wysiłków mogą się zniechęcać i tracić energię obywatelską. Zatem rozwój kapitału społecznego obszarów wiejskich jest zahamowany nie tylko przez brak inwestycji publicznych wspierających jego jakość, ale także ze względu na wyczekujące postawy wielu członków wiejskich gospodarstw domowych. Utrzymanie procesów rozwojowych kapitału społecznego wymaga współpracy organów władzy centralnej i samorządowej, instytucji edukacyjno-szkoleniowych, organizacji pozarządowych i samych mieszkańców obszarów wiejskich w zakresie promowania postaw prospołecznych i zmiany sposobu oceny osób z najbliższego otoczenia.



Ryc. 5. Odsetek osób ufających innym ludziom w Polsce w latach 1992-2007 i średni poziom zaufania w UE w 2004 r.

Źródło: Opracowanie własne, na podstawie: Średnia UE – ESS- European Social Survey 2004; Polska dla lat 1992-2002 – *Polski Generalny Sondaż Społeczny*, dla lat 2003-2007 – *Diagnoza społeczna*.

5. Koncepcja kapitału intelektualnego

W teorii organizacji i zarządzania zasoby fundamentalnej wiedzy i umiejętności, dzięki którym firma może zdobyć przewagę konkurencyjną, nazywane są *kapitałem intelektualnym*⁵. Jest on ściśle związany z kolejną fazą rozwoju kapitalizmu określaną jako epoka postindustrialna lub epoka informacji, gdzie tworzenie postępu technologicznego i organizacyjnego wymaga myślenia twórczego i zależy od unikatowych zasobów przedsiębiorstwa. Te zasoby to kapitał intelektualny niematerialny, trudno mierzalny, kreujący filozofię rozwoju firmy i doktrynę jej funkcjonowania. Kapitał intelektualny może występować jako kapitał osobowy – ucieleśniony w pracownikach i właścicielach, ale także w innych interesariuszach organizacji, przyczyniających się do powstania nowego produktu, nowych rozwiązań zarządczych czy aktywności marketingowych. Może też mieć charakter bezosobowy, zawarty w dokumentach przedsiębiorstwa, takich jak: regulaminy, struktura, patenty i wynalazki, licencje, prawa autorskie, bazy danych czy znaki towarowe. Ta część kapitału intelektualnego ma często konkretną wartość materialną i staje się źródłem sukcesu przedsiębiorstwa.

Na tle tej teorii powstało także pojęcie *kapitału intelektualnego* w aspekcie makro- i mezoekonomicznym. Odnosi się go wówczas do gospodarki lub regionu i traktuje jako ogół niematerialnych aktywów ludzi, przedsiębiorstw, społeczności, regionów i instytucji, które odpowiednio wykorzystane stają się źródłem obecnego i przyszłego dobrostanu w przestrzeni ekonomicznej⁶. Jednym z istotniejszych rezerwuarów tych zasobów są instytucje, które Bank Światowy ocenił w sposób parametryczny i uznał, że w skali całej gospodarki narodowej 57% wartości instytucjonalnych pochodzi z praworządnego, demokratycznego państwa prawa (jego wszelkich form organizacyjnych), a 36% wartości instytucji ma swoje źródło w systemie edukacyjnym⁷.

Autorzy polskiego raportu rządowego twierdzą, że rola kapitału intelektualnego dla utrzymania trwałego rozwoju państw jest fundamentalna, gdyż wiele gospodarek o podobnych zasobach naturalnych, geopolitycznych i finansowych przechodzi zupełnie inną ścieżkę postępu determinowaną właśnie różnym kapitałem intelektualnym (np. Chile i Argentyna lub Hiszpania i Włochy). Zdolność budowania kapitału intelektualnego jest kształtowana przez myślenie długoterminowe (strategiczne), gotowość do uczenia się, zaufanie do mechanizmów rynkowych, otwarcie na globalną konkurencję oraz sprawne rządzenie.

W tym modelu kapitał intelektualny obejmuje następujące komponenty:

1. *Kapitał ludzki* zgromadzony we wszystkich aktywnych obywatelach, wyrażony w wykształceniu, umiejętnościach, doświadczeniu zawodowym, postawie życiowej.

⁵ [7].

⁶ [8].

⁷ [10].

2. *Kapitał strukturalny* to potencjał zebrany w namacalnych elementach infrastruktury narodowego systemu edukacji i innowacji – placówkach naukowych, badawczych, infrastrukturze teleinformatycznej, własności intelektualnej.
3. *Kapitał społeczny* to system zaufania, obowiązujące normy postępowania i potencjał zaangażowania obywatelskiego.
4. *Kapitał relacyjny* związany z wizerunkiem zewnętrznym gospodarki i kraju, poziomem integracji z globalnym systemem, atrakcyjnością dla zagranicznych partnerów, także pozaekonomicznych.

Instytut Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej opracował model pomiarowy pozwalający na ocenę potencjału rozwojowego, powiązanego z poszczególnymi pokoleniami. Oszacowano wartości kapitału intelektualnego dla wybranych krajów, w poszczególnych grupach, na podstawie analizy statystycznej, od kilku do kilkudziesięciu wskaźników⁸.

Indeks kapitału intelektualnego Polski, dla poszczególnych generacji, plasuje nasz kraj wśród 16 krajów europejskich objętych porównaniem:

- na 13. miejscu dla pokolenia dzieci i młodzieży,
- na 13. miejscu dla pokolenia studentów,
- na 14. miejscu dla pokolenia dorosłych,
- na 16. miejscu dla pokolenia seniorów.

Oznacza to, że dystans Polski do krajów europejskich w zakresie kapitału intelektualnego jest wciąż duży. Obszary wiejskie także wyraźnie odbiegają od bardziej rozwiniętych regionów Unii Europejskiej, Dotychczas bowiem przewaga konkurencyjna naszej gospodarki opierała się głównie na niskich kosztach pracy, relatywnie dużym rynku i dogodnej lokalizacji w centrum Europy. Obecnie do budowy nowoczesnego systemu, opartego na wiedzy, niezbędne jest doskonalenie warunków niematerialnych, podnoszących jakość kapitału intelektualnego. Przede wszystkim konieczna jest poprawa szeroko rozumianego procesu kształcenia i transferu informacji, a także doskonalenie jakości instytucji publicznych i pozapublicznych, wspierających rozwój społeczny i gospodarczy.

Szczególną rolę w tym zakresie odgrywają instytucje szkolnictwa wyższego, stanowiące element systemu edukacji oraz infrastruktury instytucjonalnej. Realizują misję kształcenia społeczeństwa w zakresie wszystkich dziedzin naukowych i prowadzą badania o charakterze teoretycznym, jak i pragmatycznym.

Jednocześnie szkoły wyższe prowadzą studia podyplomowe w zakresie nauk technicznych, przyrodniczych i społecznych, umożliwiając mieszkańcom obszarów wiejskich doskonalenie ich wiedzy lub poszerzanie umiejętności o nowoczesne formy kwalifikacji.

Kadra naukowa uczelni wyższych prowadzi także badania i analizy procesów technologicznych, produkcyjnych i społeczno-przyrodniczych odkrywając prawidłowości i relacje, które pozwalają usprawniać funkcjonowanie systemu gospodarki

⁸ [8].

wiejskiej. W tym kontekście istotne są transfery technologii i nowoczesnej organizacji produkcji do gospodarstw rolnych, które wykorzystując nowoczesne rozwiązania stają się bardziej konkurencyjne i zwiększają swój potencjał. Uczelnie stają się w ten sposób źródłem postępu technicznego i organizacyjnego.

Ich rola dotyczy również kapitału społecznego, który opiera się na wzajemnym zaufaniu i współpracy. Warunkiem takich postaw jest poznanie swojego sąsiada i członka lokalnej wspólnoty, oraz zrozumienie idei partnerstwa obywatelskiego. To pracownicy naukowci, nauczyciele akademicki są w stanie poszerzyć horyzonty myślowe w tym zakresie i zbudować bazę do postaw ufności oraz wzajemnej życzliwości. Mogą i powinni wchodzić w relacje bezpośrednie z mieszkańcami wsi lub współpracować z władzami lokalnymi i stawać się integratorami procesów kooperacji.

Uczelnie wyższe mogą ponadto inicjować współpracę z samorządem rolniczym (Izbami Rolniczymi), Ośrodkami Doradztwa Rolniczego oraz organizacjami społeczno-zawodowymi w zakresie projektów strategicznych i operacyjnych. Przykładem jest przygotowywanie strategii rozwoju lokalnego czy tworzenie grup działania społecznego, występujących o finansowanie ze środków Unii Europejskiej. Jeszcze inną formą aktywności uczelni wyższych na rzecz rozwoju obszarów wiejskich jest tworzenie parków technologicznych, inkubatorów przedsiębiorczości i innych organizacji transferu technologii i wdrożeń naukowych. Pozwalają one na tworzenie przedsiębiorstw wykorzystujących innowacyjne rozwiązania, przez co wspierają rozwój kapitału ludzkiego i społecznego.

Koncepcja kapitału intelektualnego jako wszelkich wartości niematerialnych systemu ekonomicznego rozszerza model kapitału ludzkiego i społecznego i pozwala na kompleksowe podejście do przemian obszarów wiejskich w warunkach dekonjunkтуры gospodarczej. Wskazuje na istotny aspekt tych przekształceń związany z poszukiwaniem potencjału rozwojowego w zasobach instytucjonalnych i edukacyjnych poszczególnych gospodarek narodowych.

Podsumowanie

Światowy kryzys gospodarczy, stanowiący szczególnie silny impuls dekonjunkтуры dla wszystkich uczestników globalnego systemu ekonomicznego, odcisnął swoje piętno na rozwoju obszarów wiejskich. W znacznym stopniu spowodował zahamowanie procesów rozwoju kapitału ludzkiego i społecznego, gdyż spowolnienie gospodarcze ograniczyło dochody gospodarstw domowych i budżetów narodowych.

Obszary wiejskie to specyficzne podsystemy gospodarek narodowych, gdzie ważną rolę w strukturze odgrywają rolnictwo i gospodarka żywnościowa, a wiejskie gospodarstwa domowe integrują procesy produkcyjne i konsumpcyjne.

Z przedstawionych analiz wynika, że kapitał ludzki i społeczny terenów wiejskich stanowi źródło ich potencjału rozwojowego i może być w niedalekiej przyszłości czynnikiem wzrostu zrównoważonego. Mimo bowiem znacznych implikacji recesji na

kapitał intelektualny może w krótkim czasie wyzwolić przedsiębiorczość indywidualną i grupową oraz uruchomić działania proinnowacyjne na obszarach niezurbanizowanych. Aby tak się stało niezbędne są rozsądne działania polityki gospodarczej, a wśród nich przede wszystkim:

1. Stworzenie sprawnego i wydajnego systemu instytucjonalnego, opartego na sektorze rządowym i pozarządowym, w warunkach konkurencyjnego rynku dóbr i usług.
2. Doskonalenie systemu edukacji i stałego doskonalenia społeczeństwa dla podniesienia jakości wiedzy, umiejętności i relacji społecznych.
3. Promowanie postaw aktywności obywatelskiej i społeczeństwa twórczego wyręczającego państwo w wielu obowiązkach sfery publicznej.
4. Wspieranie wszelkich działań zmieniających sposób myślenia o swoim otoczeniu społecznym, budujących wzajemne zaufanie obywateli oraz akceptację dla działań władzy.
5. Wprowadzanie mechanizmów współpracy środowisk nauki, kultury, biznesu i polityki w procesach integrowania działań na rzecz postępu cywilizacyjnego.

Takie aktywności władzy publicznej i organizacji pozarządowych pozwolą ograniczyć skutki kryzysu dla rozwoju kapitału społecznego i ludzkiego obszarów wiejskich i powrócić na ścieżkę wzrostu w perspektywie strategicznej.

Literatura

- [1] Burda M., Wypłusz Ch., 1995, *Makroekonomia*. Podręcznik europejski, PWE, Warszawa.
- [2] Czapiński J., Panko T. (red.), 2008, *Diagnoza społeczna 2007 – Warunki i jakość życia Polaków*. Raport. Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.
- [3] Jones G., Wadhwani R. D. (red.), 2008, *Entrepreneurship and Global Capitalism*. Harvard Business School.
- [4] Kastro K., 2005, *Kapitał społeczny w teorii ekonomicznej*. Gospodarka Narodowa, nr 7-8, SGH, Warszawa.
- [5] *Krajowy Plan Strategiczny Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007- 2013*. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, 2007, Warszawa.
- [6] Krugman P. R., Obstfeld M., 2007, *Ekonomia międzynarodowa*. Teoria i Polityka 2, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- [7] Lichtarski J. (red.), 2003, *Podstawy nauki o przedsiębiorstwie*. Wyd. AE we Wrocławiu, Wrocław.
- [8] *Raport o Kapitale Intelektualnym Polski*. Zespół Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów, Warszawa, 2008.
- [9] Romer D., 2000, *Makroekonomia dla zaawansowanych*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- [10] Sorman G., 2008, *Ekonomia nie kłamie*. Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa.